

Spokój zamieszkał na dobre w naszym domu.
Przywiązał się do twojego psa i mojej suki
Carmen. Podpalany szpic, który mógłby napisać
dobry artykuł o partnerskich relacjach
ale woli lizać Mona Lisę po szyi.

To bardziej przekonujące niż gdyby Sfinks
patrzył z oczu naszego syna. Zawsze obojętne
na tych samych warunkach, na jakich
sprowadza swoje kochanki i nigdy nie pyta rano
dokąd im się śpieszy. A mimo to prośba

o współuczestnictwo nie zostaje bez echa
niczym twoja nieobecność. Uwierz, lubię
zgrywać się z nią, czując, że masz coraz więcej
do zdradzenia, więcej, które się ceni
podczas kiedy na marginesie kalendarza

zapisujemy tylko artykuły wiary. W poczuciu straty
kolejność jest przypadkowa, ale czego chcieć
od niechcenia, gdy darowaliśmy sobie więcej
niż można zapamiętać, zupełnie tak, jak to robi
chory na stwardnienie rozsiane chłopiec
pragnąc przemilczeć wiele z tego, o co życie go pyta.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

alos, dodano 22.08.2023 07:02

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.